



nr 25/55, cena 5 zł  
10 lipca 1983 r.

Nakład 20 tys. egz.

PIŚMIO ORGANIZACJI SOLIDARNOŚCI WALCZĄCEJ

**PRZYNOŚĆ SOLIDARNOŚCI** Konfesjonalny fragment kazania Jana Pawła II wygłoszonego we Wrocławiu na  
Partynicach 21 czerwca br.

(...) Prawda jest więc fundamentem miłości. I prawda jest też mocą miłości. Wzajemnie też miłość jest mocą prawdy. W mocy miłości człowiek gotów jest przyjąć nawet najtrudniejszą, najbardziej wymagającą prawdę. Tak jak gotów był przyjąć księdza Henryka prawdę, że życie trzeba dać - a jego matka św. Jadwiga, prawdę o śmierci syna. Istnieje też nierozerwalna więź między prawdą i miłością a całą ludzką moralnością i kulturą. Można z pewnością stwierdzić, że tylko w tym powiązaniu wzajemnym człowiek może prawdziwie żyć jak człowiek i rozwijać się jak człowiek. Jest to ważne w każdym wymiarze. Jest to ważne w wymiarze rodziny, tej położowej ludzkiej wspólnoty. Ale jest to z kolei ważne w wymiarze całego wielkiego społeczeństwa jakim jest naród. Jest to ważne w wymiarze poszczególnych środowisk, zwyczaju tych, które z historii swojej posiadały zadanie wychowawcze, jak szkoła czy uniwersytet. Jest to ważne dla wszystkich, którzy tworzą kulturę narodu: dla środowisk artystycznych, dla literatury, muzyki, teatru, plastyki. Tworzą w przeszłości i miłośni. Można mówić, że im szerszy kraj, tym mniejsza ostrosłupiejsza jest zasada. A jednak... nie należy lekcewizyjnie zadań kregu, zadnego środowiska, zadnej instytucji, żadnych środowisk czy narodzieli przekazani i torpowanechni. Cały naród polski musi żyć we wzajemnym zaufaniu! Owszem, musi odzyskać te zaufanie w najszerszym kregu swej społecznej czynstwości. Jest to sprawa zupełne podstawowa. Nie zatrzymam się powiedzieć, że od tego właśnie - od tego przede wszystkim - zależy przyszłość Ojczyzny (zależy też polska racja stanu). Trzeba centymetr po centymetrze i dzień po dniu budować zaufanie - i odbudowywać zaufanie - i pogłębiać zaufanie! Wszystkie wymiary społecznego bytu, i wymiar polityczny i wymiar ekonomiczny, oczywiście - wymiar kulturalny, i każdy inny, opiera się ostatecznie na tym podstawowym wymiarze etycznym: prawda - zaufanie - wspólnota. Tak jest w rodzinie. Tak jest też na inną skalę w narodzie i państwie. Tak jest wszelko w całej rodzinie ludzkości. "Wyjdź z twojej ziemi rodzinnej i z domu, twojego ojca i ojca do ziemii, którą ci wskazę a uczynię sławnym twojej ziemi, weszła w głosową rodzinę i w naszą historię - po to, aby pośredniu jeszcze wielech świadczyć o progu prawdach i podstawowych zasadach, bez których nie ma prawdziwie ludzkiego życia. Bez których nie może żyć i rozwijać się nie tylko człowiek i rodzinna - ale także naród!"

Błogosławieni, którzy taką i pragną sprawiedliwości. Jest tutaj we Wrocławiu - tutaj na Dolnym Śląsku - jest w całej Polsce wielu ludzi, ogromnie wiele ludzi, którzy taką i pragną sprawiedliwości. Myślę w tej chwili o ludziach piekarnikach, dyrektorach pracy: o kolejnej wsi na tych terenach, o ludziach pracujących na roli, o środowiskach twórczych, Uniwersytecie Wrocławskim i pozostałych wyższych uczelniach, o szkołach, ludziach nauki i kultury, o artystach, o górnikach i hutnikach, robotnikach Fa-Fa-Vagu i tylu innych zakładach pracy, o pracowników administracji, o wszystkich. Wszystkim Wam, którzy wypełniają przykazanie Stwórcy, czyniąc sobie ziemię andżelską, przynoszą solidarność nații i Kościoła. To taka lenie i pragnienie sprawiedliwości ujawniło się w sposób szczególny w ciągu ostatnich lat. Pragnę bardzo, jako pastor Kościoła, a zarazem jako syn mojego narodu, potwierdzić to taka lenie i pragnienie, które płynie ze zdrowych pokoleniów ludu polskiego z poczucia godności ludzkiej pracy, z miłości Ojczyzny oraz z solidarnością, z poczucia wspólnego dobra. Chciałbym równocześnie zabezpieczyć to skuszenie i pragnienie, czyli z poczucia wspólnego dobra. Chciałbym równocześnie zabezpieczyć to skuszenie i pragnienie, aby wszyscy mogli robić dla wszystkiego co ja zniekształca i osłabia. Ale równocześnie też chciałbym zabezpieczyć i obronić przed wszystkimi krzywdzącymi zarzutami i pomówieniami, skorokolwiek by one płynęły. Temu, co jest skuszeniem taka lenie i pragnienie sprawiedliwości w życiu naszego Narodu, trzeba odpowiedzieć w taki sposób, aby cały Naród uzyskał wzajemne zaufanie. Nie można tego niszczyć ani tknąć. Nie można tego zaniedbać, bo jak mówi nasz poeta: "Ojczyzna jest to wielki - zbiorowy - Obiekt obowiązujący Ojczyzna dla człowieka i człowieka dla Ojczyzny" (C.K. Norwid, Memorandum o modlitwie)

三九

Jan Paweł II, Wrocław, 21 czerwca 1983 r.

**Fragmenty przemówienia Jana Pawła II  
na 194 posiedzeniu Episkopatu Polski  
12 czerwca 1983 r. na Jasnej Górze**

PRAWDA JEST PIERWSZYM I PODSTAWOWYM WARUNKIEM  
ODNOWY SPOŁECZNEJ. BEZ NIEJ NIE MOŻE BYĆ MOWY  
O DIALOGU SPOŁECZNYM, który Episkopat tak skutecznie postu-  
luje, a którego społeczeństwo z poważaniem rozkłada. Społeczeństwo  
współczesne, aby móc działać, musi mieć możliwość wyrażania swego

two polekta ma bowiem ścisłe prawo do wszystkiego, co zapewniać wrażliwość naszej społeczności, sumę uprawnień wynikających z samej natury ludzkiej osoby oraz narodowej wspólnoty. Skarbca Prawdziwej postanowienia Kościoła idzie w parze z postanowieniem Miłości. Ostatni okres stworzył tutaj przed Wami, Drodzy Bracia, przed wszystkim przed duszepostarzemi, oraz całą wspólnotą Kościoła w Polsce, ogromne zadanie. Jemu to więc, Kościółowi, przypadło w udziale nowiedzenie więźniów i internowanych, organizowanie pomocy ich rodzinom, rozdzielanie żywności i odzieży potrzebującym, ze szczególnym uwzględnieniem, działać, ludzi starszych chorych, rodzin wieloletnich.

Osobny rozdział stanowi niespotykana w dzisiejszych pomocy materialnej nadchodzącej od niezliczonych organizacji i osób prywatnych spoza granic kraju, a powtarzona do rozbioru wyłącznie Kościółowi. O rozmiarach taj przekazy może dać pewna wyobrażanie fakt, że od stycznia 1981 roku do kwietnia 1982 przez punkt rozdzielania leków w Warszawie przepłynęło 120 ton medykaumentów dostarczanych do klinik i szpitali. Dzięki sprawnej organizacji pomoc ta docierała przez komitety do parafii siecią swą obejmując najbardziej oddalone zakątki kraju (...).

Z bliskiej inspiracji naszego Millennium, wspartej postacią św. Maksymiliana, musi wypływać wszystko to, co służy wolności Kościoła i przez co Kościół ma służyć prawdziwej wolności Człowieka i narodu. Staje się to szczególnie aktualne na tle wydarzeń lat osiemdziesiątych. Z głębokim przejęciem czytatem postulaty, Jaka Konferencja Plenarna Episkopatu Polski stformułowała na początku maja tego roku. Nie raz powtarzy, gdyż postulaty takie były formułowane kilkakrotnie po 13 grudnia. Wyrażam głębokie przekonanie, że postulaty te odpowiadają najgłębszym założeniom etosu chrześcijańskiego i pietrystycznego. Zarazem, służy sprawie cała wieka i dobraemu Imieniu Ojczyzny w opiniach świata i historii. Wydarzenia lat osiemdziesiątych uwydatniają w sposób szczególny znaczenie nauki społecznej Kościoła, o w szczególni sposób znanie Ewangelii pracy, która stoi w samym centrum tej nauki. Starałem się dąć temu wyraz w encyklike "Laborem exercens". Zauważ, jeszcze od czasów, kiedy Opatrzność Boża pozwoliła mi przejść przez nieobliczone doświadczenie pracy fizycznej, krzewitem to przekonanie, że nauka społeczna Kościoła nie rozumia się, locz właściwie spójnika z prawdziwymi dążeniami ludzi pracy.

mija się, lecz właśnie syntyka z prowadzonymi dążeniami ludzi pracy. Chrześcijańska nauka o pracy wydatnia z jednej strony solidarność ludzi pracy, z drugiej zaś - potrzebę rzetelnej solidarności z ludźmi pracy. Przemawiałom na ten temat w czerwcu 1982 roku w Genewie na zaproszenie Wielonarodowej Organizacji Pracy. Cytuję: "Aby zbudować świat sprawiedliwości i pokoju, solidarność musi obalić podstawy nienawiści, egoizmu i nieprawiedliwości, zbyt często wynoszone do godności zasad Ideologicznych czy też zasadniczych praw życia społecznego. W ramach tej samej wspólnocie zasadniczej solidarność prowadzi raczej do odkrycia wymogów jedności tkwiących w naturze pracy, niż tendencji pracy solidarności prowadzącej do przeciwstawiania się pojmowaniu społeczeństwa w kategoriach cji do dzielenia i przeciwstawiania. Solidarność sprzeciwia się pojmowaniu społeczeństwa w kategoriach walki "przeciw", zaś stosunków społecznych w kategoriach bezkompromisowego przeciwstawiania klas. Solidarność, która swój początek i swoją siłę bierze z natury pracy ludzkiej, a więc z prymatu osoby ludzkiej nad rzeczami, będzie umiała tworzyć narzędzia dialogu i współpracy, pozwalającej rozwijać sprawiedliwości nie jest utopią."

**BOG ZAPŁĄC** Smętkaliśmy się z nim i ze sobą. Z Chrystusem: "Albowiem gdzie są dwaj lub trzej zgromadzeni w imię moje, tam jestem pośród nich" (Mat. 18,20). Zobaczyliśmy się w milionowych rzeszach, zjednoczeni w modlitwie, w śpiewie, w uniesieniu rąk i hasał na transparentach. Ojciec Święty przypomniał nam - wierzącym i niewierzącym, nam wszystkim Polakom, że jesteśmy dziećmi Boga i synami tej ziemi. Za za nami stoi dziedzictwo wieków wiary, pracy i walki o prawdę, wolność i sprawiedliwość. Za mamy prawo i obowiązek dziedzictwa tego strzec i wzmacniać je o współczesna treści: o prawa człowieka - do rzeszeń, do gorzkiej pracy i zapłaty za nią, do państwowej niepodległości, do społeczeństwa chrześcijańskiego, do obrony przed moralnym upadkiem i nuklearną katastrofą naszego świata; o żądzenie do naj solidarności, o obronę przed moralnym upadkiem i nuklearną katastrofą naszego świata; o żądzenie do cywilizacji miłości. I, ze naszą chrześcijańską i ludzką powinnością jest zeweze stoczyć po stronie uciskanych, prawnych, czystych. Ponieważ kierować do nas stowa częstotliwość trudne i wymagające, ale zawsze

pełne nadziei - nie tylko tej spoza świata, także naszej, ziemskiej nadziei, że ci "którzy łakną i pragną sprawiedliwości" będą nasyceni. Tak, jak cały nasz umęczony naród sycony jest, podczas tej Pielgrzymki radośnie, poczuciem swej mocy i otuchą. Za te i inne bezcenne wspólne dary dziękujemy Ojcu Niebleskiemu, Kościółowi i Skudze Śług Bożych - Janowi Pawłowi II.

21 czerwca 1983 r.

Za Radę Solidarności Walczącej  
Kornel Morawiecki, Andrzej Lesowski

**KOMU PODAĆ REKE?** Papież jest za nami - tak podsumowała tę Wizytę wrocławska robotnica. Teraz, parę dni po jejucciejszym zakończeniu wszyscy są jak wniewolzieni. Pastoralne i religijne wymiary Pielgrzymki odbiorą należny im podziw i chwałę. Spytajmy o wymiary polityczne. Rzecznik prasowy Papieża w Komunikacie z 21.06 br. odciągnął się, co prawda, od politycznej interpretacji podróży i słów Papieża i podkreślił ich "wyłącznie religijny i moralny charakter", ale jakby na nią nie patrzeć, ta Pielgrzymka była równiez doniesłym faktem politycznym o narodowym i międzynarodowym znaczeniu. Ograniczymy się do tego pierwszego.

W Polsce roku 1983 liczą się trzy wewnętrzne polityczne siły: naród, Kościół i władza. Kościół odniósł bezapelacyjne zwycięstwo. Ale wyrażają swą jawną zadowolenie i za swój sukces uważają tę Wizytę obie antagonistyczne strony: naród i władza. Jak to możliwe? Jan Paweł II wzywał do dialogu, do porozumienia (ale prawdziwego) między władzą a narodem. Ten wątek przewijał się przez wszystkie homilie, a najdobilniej wyrażony został na Górze św. Anny. Jeśli do tego dodamy dwukrotne spotkanie Papieża z gen. Jaruzelskim i Jego nadar wstrzemięźliwe posługiwaniem się słowem "solidarność" - słowem symbolem dążenia Polaków, można zrozumieć zadowolenia władz. Oto najwyższy dla narodu Autorytet swym przybyciem do kraju poddanego ukazom stanu wojennego i swą powściągliwością w określaniu wprost tego właśnie podstawowego dla narodu zniewolenia, niejako zaledwiały reżim. Czy rzeczywiście?

Tek naprawdę to władze udają zadowolenia. Cóż innego im pozostało? Nasi władcy-uszurpatorzy zdają sobie sprawę z tego, że polityczna cena, jaką wystawił im Papież za tą problematyczną legalizację, będzie przywieślała moze do kompletnego bankructwa. Przed millionami ludzi, którzy nie czytają podziemnych gazetek, dla których perspektywy wyznaczała okazała praca, rodzina i DTV, raptem otworzyły się nowe horyzonty. Usłyszeliśmy wszyscy, że ponad wmałanym nam żadem, porządkiem i spokojem stoją prawda, wolność i sprawiedliwość. Świad biegostawili tu przez Papieża - Adam Chmielowski i Rafał Kalinowski w imię "bohaterowej miłości Ojczyzny" podniesli oręz w Powstaniu Styczniowym, Sybirkiem i kalectwem zaświadczyli "miłość, która daje życie za przyjaciół swoich". Papież przypomniał nam w katowickiej homilii nasze prawa do zrzeszeń, do godziwej zapłaty za pracę i obowiązek respektowania tych praw przez władze państowe. W Krakowie mogliśmy powtórzyć słowa sprzed 4 lat - że mamy być moeni i ufni Chrystusową miłością, która zwycięża świat. Następnie - cała ta Wizyta stała się wielkim ogólnonarodowym referendum. Głosowaliśmy nogami - przychodzące na spotkanie z Papieżem z miast i wsi, i rąkami - klesecząc mu za słowa i stwierdzenia nam najbliższe. Każda aluzja, czy skarpa wzmiaka o Sierpniu '80, o prześladowaniach za tamte ideaki, a nade wszystko o "Solidarności" wywoływała burzę brew. Polscyliśmy się i zobaczyliśmy, że jest nas miliony, że nie my jesteśmy garskimi ekstremistów. Moze wbrew intencjom Ojca Świętego Jego Pielgrzymka unaocznika każdemu podzięk na nieskończoną, dysponującą operatem promocyjnym, ateistyczną kasetę rządzących, i na wierzący, katolicki naród, z nadzieję oczekujący sudu zmartwychstania "Solidarności". Papież uniknął tego słowa, ale mimo to ludzie odczuli i odczytali Jego religijną Pielgrzymkę jako solidarnościowy pochód Papieża przez Polskę. I skończył się ten pochód spotkaniem z Lechem Wałęsa. Tak jakby Ojciec Święty wynagradzając nam to, że nie moze się spotkać z "Solidarnością" spotkał się z człowiekiem ja uosobiającym.

Podeczas tej Pielgrzymki Papież utrzymywał ton swych wystąpień na poziomie poprzedniej wizyty przed czterema laty. Ale wstępny Go naród, mimo przegranej stanu wojennego, te wysokie popleski tohy samowidnie przebił w rejestrze wyższe niż w 1979 roku - i słuchał i rozkoszował się nim. Jak biblijną młodzieżą stojącą "na okregu Ziemi". Słowa Ojca Świętego stanęły na okręgu Polski, wytyczając granice i oświetlając stare, a jakże zapoznane drogi walki i męki, drogi zwycięstwa.

28 czerwca 1983 r.

K. M.

**RADIO SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA** nada we Wrocławiu najbliższa audycje w niedziele 17 lipca oraz 7 i 28 sierpnia na UKF (ok. 88 MHz) o godz. 22.00 (uwaga: zmiana - nie o godzinie 21). O audycjach lokalnych (w innych terminach) powiadomić będziemy radiościechacy za pośrednictwem ulotek. Prosimy nas słuchać i rozpowszechniać tą prośbę.

**GŁOSY I ODGŁOSY** 23 czerwca 1983 r. Jan Paweł II spotkał się w Tatrach w Dolinie Chochołowskiej z Lechem Wałęsa. Treść rozmowy nie została ujawniona. Po spotkaniu tym Wałęsa odrzucił jednakże, że było to dla niego wielkie duchowe wspanie, a następnie, że zarazem czas, aby w Polsce powrócić do ducha porozumień sierpniowych.

30.05 br. przybyła do Rzymu na rozmowy z Janem Pawłem II delegacja Episkopatu Polski. ~~Wicekard.~~  
Biskup Henryk Gułbinowicz oświadczył dziennikarzom, że zdelegalizowany związek zawodowy "Solidarność" nie przestał istnieć. Zapytany o pogłoski jakoby Kościół zamierzał zorganizować nowy związek zawodowy "Solidarność" nie z Wałęsa na czele, lecz z kimś innym, abp Gułbinowicz odpowiedział, iż jego zdaniem mówienie w obecnej chwili o nowym związku jest bezprzedmiotowe, ponieważ wciąż jeszcze istnieje związek poprzedni. Z katez kard. J. Glemp w odpowiedzi na podobne pytanie oświadczył, że nic nie mówią o kolejnych inicjatywach Kościoła utworzenia nowego związku. Potwierdził natomiast doświadczenie o prowadzonych między Kościołem i władzami PRL rozmowach w sprawie utworzenia kontrolowanego przez Kościół funduszu opartego na darach episkopatów zachodnich i organizacji charytatywnych służących wspieraniu rolnictwa indywidualnego w PRL (za "New York Times").

xxix Piotr Bednarz został przeniesiony z więzienia w Kłodzku do Strzelina. Chotuje na wrzody. Warunki w Strzelinie są ciężkie - cela 12-osobowa. Ale skazani, ci którzy nie prosili o łaskę wspólnie się wzajemnie ufają w naszą z nimi solidarność.

xxx Z dobrze poinformowanych źródeł dochodzą do nas przekór, że gen. Jaruzelski przekazał Papieżowi, iż 22 lipca br. zostanie zniesiony stan wojenny i ogłoszona warunkowa amnestia, tzn. jeśli do 15 listopada br. będzie w kraju spokój, to wszyscy więźniowie polityczni zostaną zwolnieni. A więc znów metoda "szantazu przy okazji"? Znamy już jej mechanizm. Mówiono nam przecież, że Papież zostanie wpuszczony do kraju, gdy 1-3 maja będzie spokój, i co? Zwolnienie więźniów politycznych, przywrócenie do pracy represjonowanych i zezwolenie na legalną działalność NSZZ "Solidarność" - oto warunki spokoju społecznego.

xxxi Gag nie mały pełnego obrazu represji politycznych w czasie pobytu Ojca Świętego we Wrocławiu. Z tego, co wiemy ZOMO interweniowało co najmniej trzy razy. Raz na skryzowaniu ulic Powstańców Śl. i "falej" (o tym pisaliśmy), drugi raz - na ul. Powstańców Śl. przed rondem - zaatakowano tam niewielką demonstrację wokół transparentu "Solidarność" "Wrocław" i trzeci raz pod hotelem "Wrocław"; aresztowano około 100 osób.

xxxii W pierwszym dniu pobytu Jana Pawła II w Polsce, min. A. Grzymko przypomniał światu doktrynę ograniczonej suwerenności krajów bloku sowieckiego. Przemawiając na sesji Rady Najwyższej w Moskwie powiedział on: "Polska, jak oświadczali wielokrotnie jej sprzymierzeńcy, kraje Paktu Warszawskiego, jest pozostałą nieodłączną częścią socjalistycznej wspólnoty". Przyzwyczailiśmy się do tych wytartych formuł tak hartzo, że jesteśmy skłonni zapominać jak są one niemoralne i bezuwodne. Gdyby np. prezydent Francji powiedział, że Belgia jest i pozostała częścią Wspólnego Rynku Europejskiego, wywołałby tym protest rządu belgijskiego i skandał głosny w całym świecie. A "nasze" władze? A gen. Jaruzelski, który tak często twierdzi, że jesteśmy państwem suwerennym. A "odważny" J. Urban, który tak lubi pokazywać na Reagana? Nic. Uszy po sobie.

xxxiii Za względu na nowe fałszywki SB przypomnijmy, że przewodniczący RKS Dolny Śląsk tymczasowo posługuje się pseudonimem "Mitoł". Stalich naszych czytelników, którzy sami potrafą rozpoznawać jąk SB-ekie fałszywki prosimy o demaskowanie ich w swoim środowisku i o rozpowszechnianie prawdziwych informacji.

xxxiv Srodki masowego przekazu w PRL szeroko informowały o Światowym Kongresie Pokoju w Pradze. Ani słowem nie wspominali jednak o tym, że uzbijone w polu oczeku polska policja rozproszyła niezaplanowaną kilkusetosobową młodzieżową manifestację pod hasłem "Chcemy pokoju i wolności", "Rozbroić wojsko", ze posłuchaniem dziesiątków filmujących protestów francuskich pacifistów w centrum Pragi, ze rozpoczęto spotkanie przedstawicieli ruchu "Karta 77" z zachodnimi pacifistami. Niemniej nadalieje, że pełki lepiej niż słowa przekonaty zachodniacy działaczy ruchów pokojowych, że prawdziwa wola pokój winna się nie oszczędzać z walką o prawa człowieka.

xxxv Na ostatnim posiedzeniu Sejmu PRL 24.06 br., ... odwołano ostatni punkt obrad - zapytania i interwencje poselskie. Po prostu oddano ostatni głos. Ostatni parlament - co system, to obyczaj.

xxxvi W czasie wizyty Papieża J. Urban założył się zachodnim dziennikarzom, że Kościół nie dotrzymał warunków umowy z rządem, wedle której wizyta miała mieć charakter czysto religijny. M. Rakowski poszedł dalej. Po spotkaniu Papieża z młodzieżą na Jasnej Górze, w wywiadzie dla PAP powiedział on min.: "Jatrzenie i podburzanie młodzieży przeciwko władzom państwowym, a wiele faktycznie przeciw swoim rodzicom, którzy w wielkim trudzie budowali Polskę ludową, jest nie tylko wielkim przestępstwem politycznym, lecz i moralnym!" Kościół mówiąc: "nie przestrzega umów z rządem i niepotrzebnie mieszka się do polityki" - skarci my to znamy?

**DZIĘKUJEMY:** ESKA - 3500, Wilem - 1000, Uł - 500, Wiktoria - 1500, Drewniak - farba, Złoty Idużyk - 1000, PNP - 2000, Małżostwo - 200, Brzoza - 400, Nai - 2000, Klepecke - 3000, Nasi - 5000, Sami swoi - młodzi + żywność, Panior - po raz drugi 500 i obiad, Pan - 3350, Ciotki - 5775, Pietrek - 200, Wujek Stachu - 1000, Koldzatka panii Joli i Romani - papier, Trójkąt - 2000, Dyrektor - 1300, Bemol - 1000, Machabeusz - 300.

Numur zamknięto 5 lipca 1983 r.

Wydaje Agencja Informacyjna Solidarności Walczącej